

Śpiewajmy Maleńkiemu



Weźmie nas między niebiany,
Tylko Go z całego serca miłujemy!

Bóg się rodzi,

moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony?
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony:
Wzgardzony okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami?
A Słowo ciałem się stało,
i mieszkało między nami.
Cóż masz, niebo, nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście swoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje,
Niemało cierpił, niemało,
Żeśmy byli winni sami,
A Słowo...



W nędznej szopie urodzony,
Złób Mu za kolebkę dano!
Cóż jest, czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.
Ubody, w szopie tej zbutwiej,
jak słodko On tam śpi. Ref.
On Ojcu równy w Bóstwie
opuszcza niebo swe
A rodzi się w ubóstwie
i cierpi wszystko złe. Ref.
O Boże niepojęty, kto

Wznosi w górę swe rączęta
Błogosławi lud.



Do szopy, hej pasterze

Do Szopy, bo tam cud!
Syn Boży w żłobie leży,
by zbawić ludzki ród.

Ref.: Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze, grajcie Mu.
Kłaniajcie się Królowie,
nie budźcie Go ze snu.

Padnijmy na kolana,
to Dziecię to nasz Bóg,
Witajmy swego Pana;
wdzięczności złożymy dług.
Ref. Ten Bóg przedwiecznej chwały,
Bóg godzien wszelkiej czci,
patrz, w szopie tej zbutwiej,
jak słodko On tam śpi. Ref.
On Ojcu równy w Bóstwie
opuszcza niebo swe
A rodzi się w ubóstwie
i cierpi wszystko złe. Ref.
O Boże niepojęty, kto



KATECHEZY DLA DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY
Pierwsze spotkanie 7 lutego 2011 r. g. 20.00
następne w poniedziałki i czwartki, g. 20.00

pojmie miłość Twą?
Na sianie wśród bydłety,
masz tron i służbę swą. Ref.



Gdy się Chrystus rodzi

i na świat przychodzi,
ciemna noc w jasności
promienistej brodzi.
Aniołowie się radują,
pod niebiosy wyśpiewują:
Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.
Mówią do pasterzy,
którzy trzód swych strzegli,
aby do Betlejem czym prędzej
pobiegli,
bo się narodził Zbawiciel,
wszego świata Odkupiciel.
Gloria...
O niebieskie duchy i postowie
nieba,
powiedzieć wyraźniej, co nam
zrobić trzeba;
bo my nic nie pojmujemy,
ledwo od strachu żyjemy.
Gloria...
Idźcie do Betlejem, gdzie Dziecię
zrodzone,
w pieluszki powite, w żłobie
położone.
Oddajcie mu pokłon boski,
On osłodzi wasze troski.
Gloria...

Gdy śliczna Panna

Syna kołysała,
Z wielkim weselem tak Jemu
śpiewała.
Li li li laj, moje Dzieciąteczko,

Cicho wietrzyku, cicho południowy,
Cicho powiewaj,
niech śpi Panicz nowy,
Li li li laj, mój wdzięczny
Synaczku,
Li li li laj, miłuchny Robaczku.
Śpijże już wdzięcznie, moja perło
droga,
Niech Ci snu nie rwie żadna
przykra trwoga.
Li li li laj, mój śliczny rubinie,
Li li li laj, póki sen nie minie.



Jezus malusieńki,

leży wśród stajenki
Płaczę z zimna,
Nie dała Mu Matula sukienki.
Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,
W który Dziecię owinąwszy,
Siankiem Je okryła.
Nie ma Kolebki ani poduszeczki,
We żłobie Mu położyła
Siana pod główeczki.
Dziecina się kwili, matusieńka lili
W nóżki zimno, żłódek twardy,
Stajenka się chyli.
Gdy Dziecina kwili, patrzy
w każdej chwili
Na Dzieciątka Boskie w żłobku,
Oko Jej nie myli.
Panienka truchleje, a mówiąc łzy
leje:
O mój Synu! Wola Twoja,
Nie moja się dzieje.
Tylko nie płacz, proszę, bo żalu nie
zniosę.
Dostyć go mam z męki Twojej,
Którą w sercu noszę.
Pokłon oddawajmy, Bogiem je
wyznajmy,
To Dzieciątka ubożuchne
Ludziom ogłaszajmy.
Niech je wszyscy znają, serdecznie
kochają,
Za tak wielkie poniżenie
Chwałę Mu oddają.

Lulajże Jezuniu,

moja perelko,
Lulaj, ulubione me pieścielko.
Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj,
A Ty Go, Matulu, w płaczu utulaj.
Zamknijże znużone płaczem
powieczki,
Utulże zemdlone łkaniem usteczki.
Lulajże, Jezuniu...
Lulajże, wdzięczniuchny światła
kwiateczku.
Lulajże, Jezuniu...
Lulajże, przyjemna oczom
gwiazdeczko,
Lulaj, najśliczniejsze światła
stónecko.
Lulajże, Jezuniu...
Lulajże różyczko najozdobniejsza,
Lulajże, lilijko najprzyjemniejsza.
Lulajże, Jezuniu...

Li li li laj, śliczne Paniąteczko.
Wszystko stworzenie
śpiewaj Panu swemu,
Pomóż radości wielkiej
sercu memu.
Li li li laj, wielki Królewicu!
Li li li laj, niebieski dziedzicu!
Sypcie się z nieba, śliczni aniołowie,
Śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie:
Li li li laj, mój wonny kwiateczku,
Li li li laj, w ubogim żłobeczku.

ILUSTRACJE SZOPEK WYKONAŁI UCZNIOWIE KLAS V.
SZ. PODST. PRZYMIERZA RODZIN IM. JANA PAWŁA II,
POD KIERUNKIEM MAŁGORZATY MIKIEWICZ I ANNY SŁOMKI.
WIĘCEJ NA STRONIE //ATWORLD/DOMANIEWSKA

05/2010 25.12.2010 r. Domaniewska:

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICZKIEJ NMP MATKI KOŚCIOŁA //WWW.DOMANIEWSKA.PL



BOŻE NARODZENIE

OWYM CZASIE WYSZŁO
ROZPORZĄDZENIE
CEZARA AUGUSTA, ŻEBY
PRZEPROWADZIĆ SPIS LUDNOŚCI W CAŁYM
ŚWIECIE. PIERWSZY TEN SPIS ODBYŁ SIĘ
WÓWCZAS, GDY WIELKORZĄDCĄ SYRII BYŁ
KWIRYNIUSZ. PODĄŻALI WIĘC WSZYSTCY,
ABY SIĘ DAĆ ZAPISAĆ, KAŻDY DO SWEGO
MIASTA. UDAŁ SIĘ TAKŻE JÓZEF Z GALILEI,
Z MIASTA NAZARET, DO JUDEI, DO MIASTA
DAWIDOWEGO ZWANEGO BETLEJEM,
PONIEWAŻ POCHODZIŁ Z DOMU I RODU
DAWIDA, ŻEBY SIĘ DAĆ ZAPISAĆ Z POŚLUBIONĄ
SOBIE MARYJĄ, KTÓRA BYŁA BRZEMIENNA.
KIEDY TAM PRZEBYWALI, NADSZEDŁ DLA
MARYI CZAS ROZWIĄZANIA. POWIĘŁ SWEGO
PIERWORODNEGO SYNA, OWIŃĘŁA GO
W PIELUSZKI I POŁOŻYŁA W ŻŁOBIE, GDYŻ
NIE BYŁO DLA NICH MIEJSCA W GOSPODZIE.
W TEJ SAMEJ OKOLICY PRZEBYWALI W POLU
PASTERZE I TRZYMALI STRAŻ NOCNA NAD
SWOJĄ TRZODĄ. WIEM STANĄŁ PRZY NICH
ANIOŁ PAŃSKI I CHWAŁA PAŃSKA ZEWZĄD
ICH OŚWIECIŁA, TAK ŻE BARDZO SIĘ
PRZESTRASZYLI. I RZEKŁ DO NICH ANIOŁ:
«NIE BÓJCIE SIĘ! OTO ZWIASTUJĘ WAM
RADOŚĆ WIELKĄ, KTÓRA BĘDZIE UDZIAŁEM
CAŁEGO NARODU: WIEM STANĄŁ PRZY NICH
DAWIDA NARODZIŁ SIĘ WAM ZBAWICIEL,
KTÓRYM JEST MESJASZ, PAN. A TO BĘDZIE
ZNAKIEM DLA WAS: ZNAJDZIECIE NIEMOWIŁĘ
OWIŃĘTĄ W PIELUSZKI I LEŻĄCĄ W ŻŁOBIE».
I NAGLE PRZYŁĄCZYŁO SIĘ DO ANIOŁA
MNÓSTWO ZASTĘPÓW NIEBIESKICH, KTÓRE
WIELBIŁY BOGA SŁOWAMI: «CHWAŁA BOGU
NA WYSOKOŚCIACH, A NA ZIEMI POKÓJ
LUDZIOM, W KTÓRYCH SOBIE UPODOBAŁ».

(Łk 2,1-14)

NARÓD KROCZĄCY W CIEMNOŚCIACH
UJRZAŁ ŚWIATŁOŚĆ WIELKĄ; NAD
MIESZKAŃCAMI KRAJU MROKÓW
ŚWIATŁO ZABĘYSŁO. POMNOŻYŁEŚ RADOŚĆ,
ZWIĘKSZYŁEŚ WESELE. ROZRADOWALI SIĘ
PRZED TOBĄ, JAK SIĘ RADUJĄ WE ŻNIWA,
JAK SIĘ WESELA PRZY PODZIAŁE ŁUPU. BO
ZŁAMAŁEŚ JEGO CIĘŻKIE JARZMO I DRAŻEK
NA JEGO RAMIENIU, PRĘT JEGO CIEMIĘZCY,
JAK W DNIU PORĄŻKI MADIANTÓW.
ALBOWIEM DZIECIĘ NAM SIĘ NARODZIŁO,
SYN ZOSTAŁ NAM DANY, NA JEGO BARKACH
SPOCZĘŁA WŁADZA. NAZWANO GO IMIENIEM:
PRZEDZIWNY DORADCA, BÓG MOCNY,
ODWIECZNY OJCIEC, KSIĄŻĘ POKOJU. WIELKIE
BĘDZIE JEGO PANOWANIE W POKOJU BEZ GRANIC
NA TRONIE DAWIDA I NAD EGO KRÓLESTWEM,
KTÓRE ON UTWIERDZI I UMOCNI PRAWEM
I SPRAWIEDLIWOŚCIĄ, ODTĄD I NA WIEKI.
ZAZDROSNA MIŁOŚĆ PANA ZASTĘPÓW
TEGO DOKONA. (Iz 9, 1-3.5-6)

Jest nadzieja! Pan przychodzi



NARODZINY JEZUSA CHRYSZTUSA – IKONA KIKO ARGUELLO. FRAGMENT KORONY MISTERYJNEJ W SEMINARIUM REDEMPTORIS MATER W WARSZAWIE

ŚPIEWAJCIE PANU PIEŚŃ NOWĄ,
ŚPIEWAJ PANU ZIEMIO CAŁA.
ŚPIEWAJCIE PANU, SŁAWCIE JEGO IMIĘ,
KAŻDEGO DNIA GŁOŚCIE JEGO ZBAWIENIE.
GŁOŚCIE JEGO CHWAŁĘ WŚRÓD
WSZYSTKICH NARODÓW,
ROZGŁASZAJCIE CUDA POŚRÓD
WSZYSTKICH LUDÓW.
GŁOŚCIE WŚRÓD LUDÓW,
ŻE PAN JEST KRÓLEM,
BĘDZIE SPRAWIEDLIWIE SĄDZIŁ LUDY.
NIECH SIĘ RADUJĄ NIEBIOŚA
I ZIEMIA WESELI,
NIECH SZUMI MORZE I WSZYSTKO,
CO JE NAPEŁNIA.
NIECH SIĘ CIESZĄ POLA
I WSZYSTKO, CO
NA NICH ROŚNIE,
NIECH WSZYSTKIE DRZEWIA
W LASACH
WYKRZYKUJĄ Z RADOŚCI
PRZED OBLICZEM PANA,
KTÓRY JUŻ SIĘ ZBLIŻA,
KTÓRY JUŻ SIĘ ZBLIŻA,
BY SĄDZIĆ ZIEMIĘ.
ON BĘDZIE SĄDZIŁ ŚWIAT
SPRAWIEDLIWIE,
A LUDY WEDEŁUG PRAWDY.

(Ps 96,1-3.10-13)

UKAZAŁA SIĘ
BOWIEM ŁASKA
BOGA, KTÓRA
NIESIE ZBAWIENIE
WSZYSTKIM LUDZIOM
I POUCZA NAS, ABYŚMY
WYRZEKUSZY SIĘ
BEZBOŻNOŚCI I ŻĄDZ
ŚWIATOWYCH, ROZUMNIE
I SPRAWIEDLIWIE,
I POBOŻNIE ŻYLI NA TYM
ŚWIECIE, OCZEKUJĄC
BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI
I OBJAWIENIA SIĘ CHWAŁY
WIELKIEGO BOGA
I ZBAWICIELA NASZEGO,
JEZUSA CHRYSZTUSA,
KTÓRY WYDAŁ
SAMEGO SIEBIE
ZA NAS, ABY
ODKUPIĆ NAS
OD WSZELKIEJ
NIEPRAWOŚCI
I OCZYŚCIĆ LUD
WYBRANY SOBIE
NA WĘSNOŚĆ,
GORLIWY
W SPEŁNIANIU
DOBRYCH
UCZYŃKÓW.

(Tt 2,11-14)

CHCIAŁBYM, JAKO
PROBOSZCZ DOŁĄCZYĆ
SIĘ DO TEJ MISJI, JAKĄ
spełniają aniołowie w wy-
darzeniu Bożego Narodzenia.
Jak mówi dziś ewan-
gelia, jest ten anioł, który
ogłasza: „Nie bójcie się, nie
lekajcie się: ogłaszam wam
radość wielką!”. Do niego
dołączają się inni, żeby bło-
gosławić Boga. Chciałbym
być również tym aniołem,
żeby razem z wami, z pa-
rafią, w tym czasie Bożego
Narodzenia, który się
rozpoczął, naprawdę bło-
gosławić Boga. Dziękować
Jemu, dziękować za Jezusa
Chrystusa, który przecho-
dzi i ciągle w nas budzi
nadzieję, ciągle przypomina
nam, że nas kocha, że na
wszystkie nasze ciemno-
ści jest światło, światło
Zbawienia. Na wszystkie
trudności, lęki, cierpienia,
problemy jest moc Jezusa
Chrystusa, moc Jego mi-
łości. Możemy wszyscy się
łączyć w tej misji aniołów,
żeby ogłaszać, nieść tę do-
brą nowinę o Zbawieniu, że
Bóg jest z nami, jest bardzo
blisko naszych problemów.

Jezus Chrystus przychodzi
w kruchych warunkach,
w szopie, w Betlejem, w sła-
bości. Nasze serca również
często są takim miejscem
bardzo kruchym, często
zamkniętym. Tam chce
przejść Jezus Chrystus.
Otwórzmy nasze serca na
niego! Razem ze wszyst-
kimi aniołami przechodzą
światło i nadzieja, żeby
pomóc wszystkim rodzi-
nom. Boże Narodzenie jest
świętem rodzinnym, gdyż
kontemplujemy Świętą
Rodzinę z Nazaretu.
To jest czas rodzin.
Też w naszej parafii czasem
rodziny mają różne proble-
my, trudności z jednością,
z miłością, z różnymi
sprawami...ale odwagi, jest
nadzieja! Przychodzi Chry-
stus, który chce odnawiać
rodziny, małżeństwa, jak
również różne relacje w pa-
rafii. Chce, żebyśmy byli
wszyscy ikoną Trójcy Świę-
tej, która przechodzi do nas.

Niech Pan Bóg was
błogosławi!
Zanieście to błogosławień-
stwo również chorem i star-
szym z Waszych rodzin.
Wesołych świąt!

ks. Jan Zieliński



Święta Rodzina

Tajemnica wcielenia Słowa jest nierozzerwalnie związana z rodziną, nie tylko z tą z Nazaretu.

JEZUS PRZYSZEDŁ NA ŚWIAT W ŻYDOWSKIEJ RODZINIE Maryi i Józefa. Wiemy o tym, ale czy zastanowiliśmy się nad tym, zrozumieliśmy, jak to zmieniło ich rodzinę? Jeśli tak, to jak zmienia to nasze życie? Maryja powiedziała AMEN, zrezygnowała z własnych planów i zawierzyła Bożym. Konsekwencje nie były łatwe do przyjęcia. Nosiła pod sercem dziecko, zanim zamieszkała z mężem. Józef cierpiał i nie wiedział, co ma zrobić w tej sytuacji.



Kto z nas chciałby takiego życia? Kto marzy o tak trudnej drodze dla siebie, dla własnej rodziny? Czy przygotowując się do Bożego

Potem zostawili wszystko i pomimo zaawansowanej ciąży Maryi, ruszyli w długą drogę do Betlejem na spis ludności. Bezskuteczne poszukiwali bezpiecznego i wygodnego noclegu, poród w samotności w grocie, odwiedziły pasterzy, ludzi z kpiarską reputacją, ucieczka do Egiptu, ogołocenie ze wszystkiego: z marzeń o szczęśliwej wielodzietnej rodzinie, z dobytku.



MAŁY TAK JAK KROMKA CHLEBA

W drzwiach stanęła roześmiana pastorałka rozśpiewana i pobiegła zaraz z wiatrem w Tatry na góralską wiatrę. Patrząc jak się ogień pali, zawołała do górali, że Bóg właśnie zstąpił z nieba mały tak jak kromka chleba.

Zapalili ludzie świeczki na gałązkach choineczki. Świerk przynieśli, a jemiółę zawiesili ponad stołem. I śpiewali przy wieczerzy, że Pan świata w żłobie leży, że Bóg dzisiaj zstąpił z nieba mały tak jak kromka chleba.

Wyciągnęli z szopy sanie; dzbany z mlekiem wzięli na nie. Popędzili konie klusem, aż stanęli przed Jezusem. I choć wiatr ich smagał srode, wszyscy się cieszyli w drodze, że Bóg dzisiaj zstąpił z nieba mały tak jak kromka chleba.

A kołęda przed zachodem, broniąc się przed górskim chłodem popłynęła na nizinę, głosząc Boże Narodziny. Zanim ranne wstały zorze, obwieściła je nad morzem. Że Bóg dzisiaj zstąpił z nieba mały tak jak kromka chleba!

Nadesłał pan Michał Zaremba z Bukowińskiej

zawierzmy Bogu życie, powiemy „tak” na Jego plany, następuje radykalna zmiana. Nie bójmy się ogołocenia ze wszystkiego. Patrzymy na życie Świętej Rodziny, czytamy Biblię. Bóg ich nie opuścił. Pewnie nasze życie nie będzie jak z bajki, nie będziemy szczęśliwi, zdrowi i bogaci. Tak naprawdę chrześcijanom nie zależy na tym...



OD REDAKCJI

Dobrych Świąt!

O, jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: „Twój Bóg zaczął królować” (Iz 52,7).

RZECZYWISĆCIE, JAKŻE PIĘKNE SĄ NOGI ZWIASTUNA DOBREJ NOWINY, tego, który ogłasza miastu, że nieprzyjaciele odchodzą, że atak się skończył, że wreszcie jesteście wolni! To jest to, czego doświadczymy w tej uroczystości Bożego Narodzenia: Pan Bóg stał się człowiekiem w Jezusie, jednym z nas. Przyszł! jako zwiastun, aby ogłosić nam najpiękniejszą nowinę: Bóg jest, interesuje się nami, jest blisko nas i co więcej: On jest miłością, kocha nas! On jest tym Słowem, przez które wszystko zostało stworzone i „wszystkim, którzy je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1,12). Życzymy Wam wszystkim, Drodzy Przyjaciele, abyście i Wy mogli podczas tych Świąt przyjąć do waszego życia tego Chrystusa, który przechodzi, aby czynić nas jego dziećmi. Niech te Święta będą dla was wszystkich okazją do pogłębiania więzów rodzinnych i do wzmocnienia waszej osobistej relacji z Bogiem. Bóg, który w niewinnym dziecku pokazał nam czułość Jego Miłości, niech Was błogosławi i napelnia wszelkimi łaskami. (Ks. Matteo & Redakcja)



MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

Fragmety homilii Papieża Benedykta XVI, którą wygłosił podczas ubiegłorocznej Pasterki w Watykanie. Niech to słowo pomoże nam wejść w tajemnicę tej Świętej Noc.

DZIECIĘ NAM SIĘ NARODZIŁO, Syn został nam dany”. To, co Izajasz (...) mówi do Izraela jako pocieszenie w jego utrapieniu i mrokach, świetlisty Anioł zwiastuje pasterzom jako spełnienie. Pan jest obecny. Od tej chwili Bóg jest naprawdę „Bogiem z nami”. Już nie jest Bogiem odległym, którego można jakoś z oddali intuicyjnie odczuć poprzez dzieło stworzenia i sumienia. On przyszedł na świat. Jest kimś bliskim. To jest ta wiadomość, która nie może pozostawić nas obojętnych. Jeśli jest prawdziwa, wszystko się zmienia.

Trzeba być osobami czuwającymi. A co to znaczy? Obudzić się to znaczy wyjść ze świata własnego „ja”, (...) wyrobić wrażliwość na Boga, na milczące znaki, którymi stara się nas prowadzić.

Większość z nas ludzi nowoczesnych żyje daleko od Jezusa Chrystusa (...) Żyjemy filozofiami, interesami i zajęciami, które całkowicie nas wypełniają i od których droga do stajenki staje się bardzo daleka. (...) A droga jest dla wszystkich. Bóg rozpoczął drogę do nas. Sami nie potrafimy dojść do Niego. Zadanie przekracza nasze siły. Ale Bóg zstąpił. Idzie ku nam. Wyjdźmy ku Niemu!

(AB)

ŚWIĘCI TYGODNIA

Szczepan, Jan Ewangelista

Św. Szczepan (26/12)

Pierwszy męczennik (zm. 36 r.) Jeden z siedmiu diakonów wybranych do sprawowania opieki nad wdowami i ubogimi, aby apostołowie mogli w pełni poświęcić się głoszeniu słowa Bożego (Dz 6,1-6). Oprócz sprawowania tej posługi gorliwie nauczał prawdy wiary. Obdarzony darem wymowy.



wy „Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu” (Dz 6,8). Naraził się starszyńcom żydowskiej, wytykając, że nie rozpoznała i zabiła Zbawiciela. W związku z tym oskarżono go o bluźnierstwo względem świątyni i Prawa, „podstawiono fałszywych świadków i ukamienowano za murami Jerozolimy (Dz 7,1-60). Konając, wołał „Panie Jezu, przyjmij ducha mego!”, „Panie, nie licz im tego grzechu!” (Dz 7,59n). Świadkiem tego był Szawel, który zgadzał się na zabicie Szczepana. Relikwie Świętego znajdują się

w Bazylice św. Wawrzyńca w Rzymie. Szczepan – grec. Stephanos – znaczy 'korona, wieniec'. (JK)

Św. Jan Ewangelista Apostof (27/12)

(zm. ok 100 r. w Efezie) Najmłodszy z apostołów, syn Zebedeusza i Salome, brat Jakuba Większego, autor Ewangelii wg św. Jana, Apokalipsy i Listów, umiłowany uczeń Jezusa. Pochodził prawdopodobnie z Betsaidy i był dość zamożnym rybakiem. Ewangelie wspominają go w 31 miejscach. Początkowo był bardzo zaufanym uczniem św. Jana Chrzciciela. Jan był jednym z pierwszych powołanych, który zobaczył Jezusa nad Jordanem, stał się świadkiem wskrzeszenia córki Jaira, tajemnicy Przemienienia na Górze Tabor i agonii Jezusa w Ogrójcu. Początkowo nie rozumiał Mistraza właściwie – chciał w oczekiwaniu Królestwie wraz z bratem zająć pierwsze miejsca. Gdy później zrozumiał, że chodzi o Królestwo Boże i zbawienie wszystkich ludzi, poświęcił się temu dziełu do końca życia. Początkowo był gwałtowny i porywczy – Jezus nadał jemu i jego bratu przydomek „Synowie Gromu”. Przygotowywał Paschę Jezusa i uczestniczył w Ostatniej Wieczerzy, podczas której połóżył głowę na Jego piersi (sercu), dlatego od niego bierze początek kult Najświętszego Serca Jezusa. Wytrwał do końca przy Jezusie, stając z Maryją pod Krzyżem, i to właśnie jemu – a przez niego nam wszystkim – konający Jezus powierzył swoją Matkę, a Maryi



w Janie – wsynkach ludzi: „Nie-wiaisto, o to syn Twój. [...] Oto Matka twoja”. Jest wraz ze Świętym Piotrem jako pierwszy u grobu po zmartwychwstaniu – „ujrzał i uwierzył”. Po śmierci Mistraza został ze Świętym Piotrem blisko Królestwie wraz z bratem w Jerozolimie. Tu dokonał wraz z Piotrem uzdrowienia paralityka, wspólnie udzielili Sakramentu Bierzmowania w Samarii, przemawiali i zostali uwięzieni. Później Jan kierował kilkoma Kościołami – w Efezie, Smyrnie, Pergamonie, Laodycei. Zesłany na wyspę Patmos przez cesarz Domijana, gdzie spisuje swoje wielkie Objawienie – Księgę Apokalipsy. Najważniejsza była dla niego miłość, mówił o niej swoim uczniom do ostatnich chwil, uważał ją za najważniejsze przesłanie dla wszystkich ludzi. Zmarł w Efezie. Symbolem św. Jana jest orzeł, ponieważ „przewyższa” pozostałe. (IS)

Boże Narodzenie

Jak wyglądają święta Bożego Narodzenia w Gruzji, we Włoszech i na Filipinach postanowiliśmy spytać związanych z naszą parafią księży. W rozmowie z nami wzięli udział ks. Artur Awdaljan (Gruzja), wikariusz w parafii św. Augustyna, proboszcz ormiańsko-katolickiej parafii centralnej w Warszawie, w latach 2000-2001 wikariusz w naszej parafii ks. Hilario Jhun Saquido Sanes (Filipiny), wikariusz w naszej parafii od 2008 roku oraz ks. Francesco Andolfatto (Włochy), wikariusz w kościele Zestania Ducha Św., diakon w naszej parafii w 2010 roku.



Czym charakteryzuje się Wasz adwent?

Na Filipinach nie ma Adwentu. Uroczystości zaczynają się na 10 dni przed Bożym Narodzeniem nowenną odprawianą o godz. 4 rano – okres ten nazywany simbang gabi. Na poranną mszę przychodzi bardzo dużo ludzi. Po mszy czujemy się ciastkami, a dzieci jeszcze przed szkołą, którą zaczynają o 7:30, chodzą od domu do domu i zbierają drobne datki.

We Włoszech każda rodzina ma specjalny kalendarz adwentowy z czekoladkami oraz wieniec adwentowy z 4 świecami, które zapalają się według niedzieli Adwentu. Młodzież organizuje „la chiara stella” (dosł. jasna gwiazda), czyli chodzi się po domach w przebraniu pasterzy, koledując, rozdając cukierki i zbierając pieniądze na rzecz parafii i ubogich.

Jak w Waszych krajach obchodzona jest Wigilia?

We Włoszech, w moim regionie, przed północą, zanim udamy się na Pasterkę, rozpalamy duży kawałek drewna w kominku, by było ciepło, kiedy przyjdzie Pan Jezus. Po mszy św. spotykamy się zazwyczaj ze znajomymi na placu przed kościołem, dzieląc się serdecznymi życzeniami, jedząc słodczy i pijąc grzane wino.

Oplątek

SYMBOLE. ANNA JUSTYNA SŁOMKA

CHLEB PRAŻNY, CZYLI NIEKWASZONY – TAKI JAK MACA LUB OPLĄTEK – uważa się za bardziej czysty, „świętszy” od zwykłego chleba. Izraelici w noc wyjścia z Egiptu z powodu pośpiechu posilali się niekwaszoną chlebem; na pamiątkę tego wydarzenia podczas Paschy przez całe wieki aż do dziś spożywają chleb przygotowany bez zaczynu. Oplątek jest symbolem Eucharystii, Chleba anielskiego. Łamanie się opłatkiem – najważniejszy moment polskiej wieczerzy wigilijnej, następujący po wspólnej modlitwie podczas składania sobie życzeń – jednoczy oddalonych, godzi zwaśnionych i uczy, że nawet ostatnim kęsem chleba trzeba podzielić się z bliźnim. Być może łamanie się opłatkiem jest pozostałością obrzędu rozdawania eulogii chrześcijańskich po IV wieku. Eulogia była to chleb błogosławiony w czasie mszy świętej, jak to jest jeszcze dziś w zwyczaju u prawosławnych. Eulogie były znakiem miłości i jedności wspólnoty, a więc wymagano od przyjmujących odpowiedniego usposobienia duchowego. Dzisiaj ślad tego znaku wzajemnej życzliwości można odnaleźć także w zwyczaju przesyłania sobie nawzajem opłatków ze świątecznymi życzeniami.

Natale

Powróciliśmy do domu najmłodszy z rodziny umieszcza dzieciątko Jezus w żłóbku, ojciec zapala przed grotą dużą świecę, palącą się do święta Trzech Króli. Potem otwieramy najlepszą butelkę wina i jemy „panettone” (charakterystyczne bożonarodzeniowe ciasto drożdżowe z rodzynkami), składamy sobie życzenia i dzielimy się małymi prezentami.



WIGILIA

Z różnych miejsc przez przeszkody przyprowadzeni do stołu na którym czeka ułożony troskliwie bukiet dań wigilijnych są wiązanki życzeń z rosą też kliku i ogród prezentów siedzimy razem jak wianuszek kwiatów wiosennych letnich i jesiennych dobrze tu wracać dobrze tu być nawet zmeżonym tego wieczoru połączonego nicią srebrną z nocą w Betlejem skąd przyga

ks Jan Zieliński

Czy istnieje tradycja koledowania?

W Gruzji nie istnieje zwyczaj wspólnego koledowania. Są tradycyjne pieśni świąteczne, ale śpiewa się je raczej wyłącznie w kościele.

Na Filipinach jest wiele ludowych, filipińskich koled. Śpiewa się też znane wszystkim np. Silent Night. Bawiąc się w karaoke, śpiewamy koledy.

We Włoszech się koleduje, chociaż nie tak dużo, jak w Polsce, w domach często słychać jednak melodię różnych koled. We Włoszech i w Gruzji bardziej uroczystym dniem od naszej Wigilii jest święto Trzech Króli... W obrzędku ormiańskim tego dnia obchodzone

są 3 święta jednocześnie: Narodzenie i Objawienie Pańskie oraz Chrzesz Pański. Takim szczególnym znakiem w czasie mszy 6 stycznia jest poświęcenie wody na pamiątkę Chrztu Pańskiego. Podczas tej ceremonii ksiądz i ministranci obchodzą wokół naczynie z wodą, śpiewając psalmy. Następnie zostaje poświęcona woda, do której wkłada się krzyż. Święconą wodę rozdaje się wśród wszystkich wiernych. Wybiera się też chłopca, którego ubiera się w skóry – symbolizuje on św. Jana Chrzciciela.

We Włoszech każda wieś organizuje ogromne ognisko, na którym pali się „la befana”, staruszkę, która według tradycji przynosi ostatnie prezenty, i tym kończy się okres Świąt. Gdzie indziej organizuje się jasełka, oczekując na przyjście trzech króli, którzy przyjeżdżają konno i rozmawiają z dziećmi na temat Bożego Narodzenia.

Co warto jeszcze dodać?

Ormianie są rozproszeni po całym świecie (jednak nadal najwięcej Ormian mieszka na wschodzie), tworząc diasporę. Asymilują się z narodami, w których mieszkają, starając się jednak zachować swoje tradycje i obyczaje. Kościół katolicki obrządku ormiańskiego to jeden z Kościołów wschodnich; uznaje władzę i autorytet papieża. Nieznaczne różnice dotyczą obrządku liturgicznego, a także sposobu i czasu obchodzenia świąt. Warto też wspomnieć o tradycjach związanych z obchodzeniem Nowego Roku. W czasach komunizmu były one celowo podkreślane, aby pomniejszyć znaczenie i wymiar religijny świąt Bożego Narodzenia. 31 grudnia spożywana jest tradycyjna, noworoczna kolacja. Przy stole zbiera się cała rodzina. Główną potrawą jest indyk. 1 stycznia



odwiedza się domy najbliższych, sąsiadów, życząc pomyślności w nadchodzącym roku. Rozdawane są również drobne upominki.

Na Filipinach w okresie Świąt panuje środek lata. Chodzimy w letnich kolorowych strojach. Popularną świąteczną ozdobą jest parol, czyli lampion w kształcie gwiazdy betlejemskiej. Jest zbudowany z bambusa oraz papieru ryżowego, celofanu czy suchych liści. Wieszamy też girlandy kwiatów, bombki i światełka. Pojawia się też św. Mikołaj obspanyany sztucznym śniegiem. Wiele rodzin świętuje Boże Narodzenie na plaży. Maligayang pasko oznacza: Wesołych Świąt

i życzenia te są przekazywane na długo przed Bożym Narodzeniem.



We Włoszech każdy ozdabia domy i drzewa lampami. Mamy konkursy na najlepszą szopkę domową. Mieszkańcy wsi przygotowują szopkę z prawdziwymi ludźmi i zwierzętami, tak jak w pierwszej szopce św. Franciszka z Asyżu w Gubbio.

(Rozmawiali: Małgorzata Bujnik, M. Napiórkowska i Jakub Kunicki)

PANNA Z GUADALUPE



WOKRESIE ADWENTU WOKÓŁ NAS WIDZIELIŚMY wiele symboli przypominających o narodzinach Chrystusa. Jednym z nich jest obraz Matki Bożej z Guadalupe, który w naszym kościele umieszczony jest przed ołtarzem. Historia tego dzieła sięga roku 1531, kiedy to podczas silnego przesładowania w Meksyku biednemu Juan Diego objawiła się Matka Boża. Zwróciła się do niego z prośbą, aby wybudował ku jej czci kapliczkę, która byłaby miejscem pojednania zwaśnionych narodów. Biskup, nie dając wiary opowieściom Juan Diego, nie zgodził się mu pomóc. Indianin doświadczył kolejnego objawienia, kiedy to Matka Boska na środku pustyni usypała przed nim łąkę z kwiatów róż. Ponownie udał się do swojego biskupa i w obecności wielu świadków rozsypał kwiaty na ziemię. Na jego szacie ukazał się także wizerunek brzemiennej Maryi z namalowanymi na jej czole i policzkach tradycyjnymi symbolami indiańskimi, będącymi znakiem jej utożsamienia się z cierpiącymi i przesładowanymi. Skruszony biskup upadł na kolana i ze łzami przeproszał Maryję za swe niedowierzanie. Dziecko, które Maryja nosi pod sercem, przypomina o rychłym pojawieniu się Syna Bożego, na którego my, wierni, cierpliwie czekamy. Wspomnienie liturgiczne Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe przypada 12 grudnia. (KK i NL)